

Lekcja, po sprawdzeniu obecności i zwyczajowej wymianie uprzejmości z uczniami.

Nauczycielka (N): Zaczynamy. Otwieramy podręczniki na stronie czterdziestej drugiej.

Chwila.

N: Bardzo proszę, zadanie pierwsze.

Jasiek: Która strona?

N: Czterdziesta druga.

Jasiek: Dziękuję.

N: Proszę. Zadanie pierwsze.

Marta: Które? Bo coś przerywa.

N: Pierwsze.

Marta: Dziękuję.

N: Nie ma za co. Zadanie pierwsze.

Maciek: Dzień dobry. Przepraszam za spóźnienie. Internet mi nawala.

N: Dzień dobry. Nie szkodzi. Jesteśmy na stronie czterdziestej drugiej.

Maciek: Której?

N: Czterdziestej drugiej.

Maciek: OK.

N: Zadanie pierwsze.

Tomek: Która strona, bo zapomniałem?

N: Czterdziesta druga.

Asia: Podręcznik czy ćwiczenie?

Franek: Weź przestań, pani mówiła przecież.

N: Podręcznik. Strona czterdziesta druga, zadanie pierwsze.

Ojciec Kacpra: Chodź no, Kacu, potrzyмай drzwi, tapczan wynosimy.

Kacper: Mogę, p'sze pani?

N: Możesz, oczywiście.

Lola: Coś pani mówiła? Bo mnie zacina.

N: Podręcznik. Strona czterdziesta druga, zadanie pierwsze.

Lola: A, dziękuję. Mnie to zacina zawsze, jak mama w domu na zdalnym. Jak mama do roboty idzie, we wtorki i środy, to nie zacina. Ale jak w domu, to zacina.

N: Maryjo.

Lola: Ja to Lola jestem.

Kacper: Już przyszedłem, p'sze pani.

N: Przyszedłem.

Kacper: No właśnie mówię.

Lola: To która strona mówiła pani?

N: Czterdziesta druga.

Lola: A ćwiczenie?

N: Pierwsze.

Lola: Ale w podręczniku czy w ćwiczeniu?

N: W podręczniku.

Lola: Dobra.

N: Adaś, Ty czytasz. Proszę.

Chwila.

N: Adasiu? Czytaj proszę.

Dłuższa chwila.

N: Adasiu? Jesteś tam? Adasiuuu?

Jeszcze dłuższa chwila.

Tomek: Proszę pani, bo Adaś pisze, żeby go dołączyć.

N: Już go dołączam.

Chwila.

Adaś: Dziękuję pani, już jestem.

N: Nie ma sprawy. Strona czterdziesta druga, zadanie pierwsze.

Tomek: Proszę pani, bo Adasia znowu wyrzuciło.

N: Już.

Chwila.

Adaś: Ja panią bardzo przepraszam. No nie wiem, co mnie tak wywała. Która strona?

N: Czterdziesta druga, zadanie pierwsze. Punkt pierwszy, poszukajmy błędu w tym zdaniu.

Adaś: Ale u mnie tu jakiś rysunek jest, nie ma zdania.

Maciek: Weź tego, no. Jaki rysunek?

Adaś: Jak Boga kocham, rysunek, dwie laski nawet niezłe, gadają.

Lola: To ćwiczeniówka jest, baranie. Podręcznik otwórz.

N: Uprzejmie proszę o kulturalne zwracanie się do siebie.

Lola: Oczywiście, proszę pani.

Adaś: Która strona?

N: Czterdziesta druga, zadanie pierwsze. Punkt pierwszy, poszukajmy błędu w tym zdaniu.

Mama Loli: Lola!!! Zupa! Powiedz tej nauczycielce, że pół godziny to pół godziny.

Lola: Mama się nie drze, co?

Mam Loli: Zupa!

Lola: Dobra, zaraz.

N: Idź do mamy Lolu, proszę.

Maciek: To co jest do domu?

N: Strona czterdziesta druga, zadanie pierwsze.

Marysia: Podręcznik czy ćwiczenie?

Chwila.

Marysia: P'sze pani?

Dłuższa chwila.

Lola: Jestem. Bo nie lubię ogórkowej.

Maciek: Jest tam pani? Bo w końcu nie wiemy, czy podręcznik.

Adaś: Panią chyba wywaliło.

Maciek: A, to znaczy się, do domu nic nie ma.

Adaś: No to nara.

Maciek: Nara.